



Ławskie Wodociągi chcą zamknąć odnogę ul. Wodnej. Mieszkańcy mówią „nie” - jest sprzeciw i petycja

data aktualizacji: 2024.05.21



- Ta droga i możliwość przejścia do lasu były "od zawsze", jeszcze przed wojną mieszkańcy tędy chodzili - mówią nam ławianie, którzy sprzeciwiają się planom zamknięcia odnogi ulicy Wodnej - gruntowego "korytarza" przecinającego teren miejskiej spółki Ławskie Wodociągi.

Prezes Ławskich Wodociągów - Dariusz Kowalski, Burmistrz Ławy - Dawid Kopaczewski i Rada Miejska w Ławie, to adresaci petycji, jaką mieszkańcy złożyli w tej sprawie 20 maja. Pod dokumentem podpisało się 170 osób - informuje nas jeden z inicjatorów akcji (imię i nazwisko podane do wiadomości redakcji).

Jak dodaje, poparcia udzielała praktycznie każda poproszona o to osoba.

- A na zebranie podpisów miałem tylko piątek i sobotę

- mówi iławianin. - Gdyby czasu było więcej, to lista z podpisami z pewnością byłaby jeszcze dłuższa - dodaje. - **Ale musimy się śpieszyć, bo - wbrew wcześniejszym zapowiedziom - widzimy, że plany zagrodzenia tej drogi postępują. Pracownicy też informowali nas, abyśmy się przygotowali, bo droga zostanie zamknięta. A wcześniej byliśmy zapewniani, że tak się nie stanie, w tym przez burmistrza Dawida Kopaczewskiego.** Pod koniec 2023 roku, gdy już były plany zamknięcia tej drogi, rozmawialiśmy z panem burmistrzem, który w trakcie rozmowy zapewnił nas, że możliwość przejścia i przejazdu zostanie utrzymana. Kolejne spotkanie było mniej więcej dwa tygodnie temu. Chociaż spotkanie z panem burmistrzem było umówione, to nie zastaliśmy go w ratuszu, spotkała się z nami zastępczyni Dorota Kamińska, która zapewniła, że nie zostawi nas samych z tym problemem i w ciągu tygodnia otrzymamy odpowiedź telefoniczną, czy pan Dawid Kopaczewski i pan Dariusz Kowalski wyrażą zgodę na przejście i przejazd przez przedmiotową drogę. Mieliśmy otrzymać telefon zwrotny i informację o ustaleniach, ale **niestety nikt do nas nie zadzwonił. Teraz zamyka się nam drogę, o którą sami dbaliśmy, poprawialiśmy jej stan własnymi siłami? I o tym, że ma to nastąpić, dowiadujemy się, bo na miejscu już pojawiają się słupy pod przyszłą bramę.**

Droga, o którą chodzi, to **gruntowy "korytarz" przecinający teren Iławskich Wodociągów i biegnący w stronę lasu.** Po prawej jest stacja uzdatniania wody i ujęcie wody - teren ten już jest od drogi odgrodzony, co wielokrotnie podkreślają mieszkańcy. Ponadto po lewej jest kilka ogrodów działkowych. Po minięciu terenu miejskiej spółki droga rozwidla się - po prawej biegnie w stronę ul. 1 Maja, po lewej - w kierunku ul. Wojska Polskiego.

Gdy na miejscu spotykamy się z mieszkańcami, co ma miejsce w piątkowe popołudnie, co chwilę mijamy spacerowiczów: rodziny z dziećmi, ludzi młodych i seniorów, mieszkańców z czworonogami.

- Ten laszek dla mieszkańców pobliskiego dużego osiedla stanowi popularne miejsce rekreacji - mówią iławianie. - Tak jest od lat; teraz próbuje się to mieszkańcom odebrać - sprzeciwiają się. - Jeśli ta droga zostanie faktycznie zagrodzona, to mieszkańcy stracą popularne, przyjemne miejsce do spacerów.

Ta sama droga stanowi też dojazd do zamieszkałej nieruchomości przy ulicy Wodnej. Dalej jest ulica Wojska Polskiego, z którą jednak wskazany dom nie ma połączenia drogowego, informują nas jego mieszkańcy.

- Mielibyśmy więc teraz jeździć przez las, od strony ulicy 1 Maja - wskazują członkowie rodziny, której dotyczy ta sprawa (adres i nazwisko podane do wiadomości redakcji). - Abstrahując już od tego, że z takim dojazdem chyba nikt nas nie znajdzie, łącznie z karetką czy strażą pożarną (adres przecież mamy na ulicy Wodnej, a od ulicy Wodnej po zamknięciu tej drogi nie będzie żadnego dojazdu), to ten alternatywny dojazd to właściwie leśna ścieżka: wyboista i o dużym spadzie, z wystającymi korzeniami, zimą pokryta lodem i śniegiem. Nie zapewni nam bezpiecznego dojazdu, ta droga nadaje się tylko do spacerowania. Czy przejedzie tamtędy śmieciarka? Jest to bardzo wątpliwe. A przecież odpady komunalne miasto ma obowiązek odebrać - wskazują iławianie. - Zgodnie z wydrukiem z Geoportalu dojazd drogą Iławskich Wodociągów to jedyna droga do naszej posesji, jak więc można ją zamknąć? - pytają.

Jak dodają mieszkańcy, którzy sprzeciwiają się planom zagrodzenia drogi, jest jeszcze jedna grupa osób zainteresowanych dostępem do - w tym przypadku - przejścia.

- To nasi sąsiedzi z ulicy Wojska Polskiego - mówią iławianie. - Ich dzieci skracają sobie drogę i chodzą

tędy pieszo do szkoły. Jest nie tylko bliżej, ale i bezpieczniej, bo ulica Wojska Polskiego na długim odcinku pozbawiona jest chodnika - wyjaśniają.

Mamy więc mieszkańców głównie osiedla Podleśnego, którzy korzystają z tego terenu rekreacyjnie, zamieszkując przy ulicy Wodnej rodzinę i ilawian z ulicy Wojska Polskiego - sprzeciwiają się oni planom zagrodzenia drogi. Nie zgadzają się z argumentami, które im przedstawiono w Iławskich Wodociągach.

- Pan prezes twierdzi, że istnieje konieczność zabezpieczenia stacji i ujęcia, wskazuje na przyczyny sanitarne i epidemiologiczne. A tak naprawdę nigdy nie doszło do skażenia czy chociażby takiego usiłowania. Nie ma wandalizmu, śmiecenia, my wręcz dbamy o tę drogę. Zresztą stacja już jest od drogi odgradzona, jest to takie odgradzanie odgradzonego. Poza tym, według nas nie ma takiego przepisu prawa, który nakazywałby prezesowi takie działanie - jest to w naszej ocenie jego własna inicjatywa - podkreśla przedstawiciel mieszkańców. - Teren stacji i ujęcia jest ogrodzony, posiada zautomatyzowane bramy, monitoring, są całodobowe dyżury pracowników, o jakim więc zagrożeniu mowa?

O komentarz w sprawie zapytaliśmy prezesa Iławskich Wodociągów.

- Droga, o której mowa, biegnąca od ulicy Wodnej 2 w kierunku lasu, jest naszą drogą wewnętrzną, własnością spółki - skomentował Dariusz Kowalski. - Rozumiem, że inicjatorom złożenia petycji jest wygodniej i krócej tamtędy jeździć, ale nikt nie gwarantował im takiego prawa. Według mojej wiedzy wiążące dokumenty urzędowe wskazują inny dojazd do ich nieruchomości; wydruk z Geoportalu nie jest takim dokumentem.

Jednocześnie szef miejskiej spółki potwierdza, że celem planowanego zamknięcia drogi jest według niego ochrona ujęcia wody.

- W trakcie naszej pracy bramy muszą być otwierane i wówczas staje się możliwy dostęp osób postronnych do ujęcia wody dla naszego miasta. A spółka Iławskie Wodociągi od dawna otrzymuje od instytucji odpowiedzialnych za ochronę wód oraz nadzór sanitarny i epidemiologiczny zalecenia zabezpieczenia ujęcia wody. Nie możemy pozwolić sobie na skażenie tego ujęcia - jeśli do niego dojdzie, kto będzie za to odpowiedzialny? Niestety, zdarza się też, że ta droga jest wykorzystywana do tego, żeby przywozić i podrzucać w lesie śmieci. Nie widziałem tutaj natomiast wielu spacerowiczów - mówi Dariusz Kowalski.

Na koniec dodamy, że mieszkańcy Iławy w swojej petycji **wnoszą do adresatów o przeanalizowanie możliwości zastosowania innych środków ochrony ujęcia wody bez zamykania dostępu do lasu i utrudniania im codziennego funkcjonowania; sugerują np. dodatkowy monitoring czy zieleń buforową. Wierzą, że uda się znaleźć rozwiązanie - korzystne dla iławian.** I proszą o pomoc - nie tylko iławskie media, które zainteresowały się sprawą, ale też radnych.

Do tematu wrócimy.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Info Iława.

Miejska spółka Iławskie Wodociągi planuje zamknąć tę drogę, czemu sprzeciwiają się korzystający z niej od lat mieszkańcy.



Na miejscu w piątkowe popołudnie byli liczni spacerowicze.



Po prawej jest ujęcie wody pitnej, które jednak już jest od drogi odgródzone.



Użytkownikom drogi zależy na utrzymaniu możliwości przejścia i przejazdu - z kilku powodów.



Ten laszek jest miejscem rekreacji okolicznych mieszkańców i tak jest właściwie "od zawsze", mówią ilawianie.



Ogrodzony od drogi teren stacji i ujęcia wody.



Prezes Hawskich Wodociągów Dariusz Kowalski tłumaczy zamiar zamknięcia drogi koniecznością ochrony ujęcia wody. Mieszkańcy jednak proszą iławski samorząd o rozważenie innych środków tak, aby nie utracili możliwości przejścia i przejazdu.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/74606-ilawskie-wodociagi-chca-zamknac-odnoge-ul-wodnej-mieszkancy-mowia-nie-jest-sprzeciw-i-petycja>